

Palły się lasy

Data publikacji: 4.11.2019 15:27

Chociaż pogoda w ostatnich dniach raczej nie sprzyja rozprzestrzenianiu ognia, w regionie doszło do kilku pożarów poszycia leśnego. Wprawdzie za każdym razem pożary udało się ugasić, interwencje były trudne. Wszystko za sprawą problemów z dojazdem na miejsce zdarzenia.



sobotnia akcja gaśnicza/ fot. OSP Istebna Centrum

Do pierwszej interwencji doszło w sobotę (02.11.2019) w Istebnej. O godzinie 14:23 do strażaków wpłynęło zgłoszenie, dotyczące pożaru poszycia leśnego – **dojazd na miejsce ze względu na zalezenie i górzyste ukształtowanie terenu okazał się utrudniony. Ostatecznie zastosowano długą linę gaśniczą, składającą się z 15 odcinków. Podano jeden prąd wody, co doprowadziło do ugaszenia ognia** – wyjaśnia st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP. Strażacy dodatkowo przekopali poszycie i przelali je wodą.

Do podobnego zdarzenia doszło w niedzielę (03.11.2019). Tym razem do pożaru doszło w Brennej. Palił się fragment poszycia o wymiarach 10 x 4 metry. Ratownicy po raz kolejny mieli problem z dojazdem na miejsce zdarzenia. Ostatecznie strażacy ostatni odcinek, około 1 kilometra musieli pokonać pieszo. Do gaszenia ognia zastosowano sprzęt podręczny. Podano dwa prądy wody, co doprowadziło do ugaszenia ognia. W drodze powrotnej strażacy znaleźli niedogaszone ognisko, które mogło spowodować kolejny pożar. Zagrożenie usunięto.